

Żubry korzystają z przygotowanych dla nich zapasów

Żubry z Puszczy Białowieskiej zaczynają korzystać z zapasów zgromadzonych dla nich przez leśników i pracowników parku narodowego. Zwierzęta jedzą siano składowane w kilkudziesięciu miejscach w puszczy, niedługo będzie tam wykładane też inna zgromadzona dla nich karma.

W poniedziałek (29.11) nad region przyszedł pierwsze intensywne opady śniegu, w najbliższych dniach spodziewany jest również silny mróz.

Kierownik ośrodka hodowli żubrów Białowieskiego Parku Narodowego, Jerzy Dackiewicz, powiedział, że żubry stale mają dostęp do siana złożonego w tzw. brogach. Takich miejsc jest w puszczy kilkadziesiąt, m.in. na śródleśnych polanach.

Pracownicy oceniają, że na razie żubry jeszcze nie zbierają się w większe stada, co zwykle robią koncentrując się wokół miejsc stałego zimowego dokarmiania. Dzieje się tak wtedy, gdy pożywienie w puszczy staje się dla nich niedostępne z powodu śniegu i mrozu.

Zima to także czas dorocznego liczenia białowieskiego stada, największego w Polsce. Obecnie żyje tam ok. 450 żubrów i od dawna trwa dyskusja, czy to nie za dużo w stosunku do obszaru, na którym bytują. Są opinie, że to zdecydowanie za dużo, ale i wprost przeciwnie, że wciąż zbyt mało, by mówić o tym, że gatunek nie jest zagrożony.

Naukowcy od kilku lat prowadzą różne działania, by doprowadzić do korzystnego rozprzestrzeniania się populacji żubrów w Puszczy Białowieskiej. Dzięki wsparciu z funduszy unijnych powstały m.in. paśniki i wodopoje dla żubrów w nowych miejscach dokarmiania, wykaszano polany śródleśne, by poprawić warunki bytowania żubrów, pomagano rolnikom w zabezpieczaniu upraw przed szkodami wyrządzanymi przez te ściśle chronione zwierzęta.

W części naukowej projektu prowadzone były badania genetyczne żubrów, ale też ich monitoring telemetryczny i satelitarny.

Naukowcy oceniają, że stopniowo udaje się zmniejszyć zimową koncentrację stada. Dr Rafał Kowalczyk z Zakładu Badania Ssaków PAN w Białowieży powiedział, że od początku listopada obserwuje się ruch zwierząt w kierunku miejsc dokarmiania. Zazaczył jednak, że nie wszystkie żubry tak się zachowują. Są bowiem małe grupy, które zatrzymują się np. na śródleśnych polanach, gdzie latem zgromadzono dla nich siano w brogach.

Naukowcy zauważyli, że jeśli żubry mają jakąś alternatywę, niekoniecznie chcą koncentrować w miejscach stałego dokarmiania.

Prowadzone przez kilka lat badania pokazały, że zimowe dokarmianie bardzo źle wpływa na żubry, powodując u nich m.in. rozwój pasożytów. To jest czasami stado stu osobników, które przez kilka miesięcy bytuje na bardzo małym obszarze dookoła paśników.

www.radio.bialystok.pl